

## CHULIGAŃSTWO STADIONOWE NA PRZYKŁADZIE KRAKOWA

STADIUM HOOLIGANISM: THE EXAMPLE OF KRAKÓW

PRZEMYSŁAW STELMACH  
Akademia Wychowania Fizycznego Kraków

JAKUB TYRPA  
Akademia Wychowania Fizycznego Kraków

### ABSTRACT

The aim of the presentation is to present the environment of football fans and hooligans. Authors' observations apply mainly to Cracovian groups of fans. The aim of that work is to characterize formal and informal groups of supporters operating at stadiums in Poland: stadium hooligan groups, "ultras" groups and fans associations. There are also presented the ways of raising funds and support for needs of groups of fan and mentioned issues connected with the legalization of pyrotechnics in stadiums and the creation of football murals in various places.

### KEY WORDS

fans, hooligans, sports fans

### ABSTRAKT

Celem artykułu jest przedstawienie środowiska kibiców piłki nożnej i chuliganów. Obserwacje autorów dotyczą głównie środowisk krakowskich. Ma to na celu scharakteryzowanie formalnych i nieformalnych grup kibiców

działających na stadionach w Polsce: stadionowych grup chuliganów, grup ultras i stowarzyszeń kibiców. W artykule przedstawiono również sposoby pozyskiwania funduszy na potrzeby statutowe grup kibiców oraz poruszono kwestie dotyczące legalizacji pirotechniki na stadionach i tworzenia murali piłkarskich w różnych miejscach.

#### SŁOWA KLUCZOWE

kibice, chuligani, fani sportu

#### WSTĘP

Problem agresji na stadionach „jest jednym z najciekawszych, a zarazem najtrudniejszych do zdiagnozowania i rozwiązania problemów społecznych II połowy XX wieku. Zachowania dewiacyjne są zarazem trwałym elementem historii sportu. Nigdy dotąd nie osiągnęły jednak takiego nasilenia i nie były tak powszechnie postrzegane jako zagrożenie ładu społecznego”<sup>1</sup>.

Autorzy artykułu, jako długoletni członkowie nieformalnych grup wsparcia kibiców, chcą poruszyć związane z tym środowiskiem zagadnienia. Praca ma na celu zainspirowanie większej ilości badań i być może ich bardziej kompletnego rozwoju, aby osiągnąć możliwość kontrolowania stadionu.

W artykule scharakteryzowano formalne i nieformalne grupy kibiców działające na polskich stadionach – zespoły chuliganów stadionowych, grupy ultrasów i stowarzyszenia kibiców. Przywołane przykłady i obserwacje, z racji zamieszkania autorów, dotyczą głównie środowisk krakowskich. Poruszono też problem legalizacji pirotechniki stadionowej i tworzenia murali przez fanów w różnych miejscach.

#### CHULIGAŃSTWO STADIONOWE JAKO PRZYKŁAD DZIAŁALNOŚCI ZORGANIZOWANYCH GRUP PRZESTĘPCZYCH

W literaturze przedmiotu można znaleźć wiele opisów przedstawiających ogólną charakterystykę chuliganów. Niestety ze względu na bardzo silną hermetyzację tego środowiska są one intuicyjne i opierają się na informacjach pochodzących z niekompetentnego źródła, którym zazwyczaj są media. Przeciętny opis grupy chuliganów bazuje głównie na schematach zaczerpniętych z czasów PRL<sup>2</sup>. Nie można powiedzieć, że wówczas opis ten był błędny,

---

<sup>1</sup> P. Piotrowski, *Szalikowcy: o zachowaniach dewiacyjnych kibiców sportowych*, Toruń 2000, s. 15.

<sup>2</sup> T. Cyprian, *Chuligaństwo wśród młodzieży*, Poznań 1956.

jednak na pewno nie przystaje do dzisiejszych realiów, a większość autorów nie bierze pod uwagę faktu, że tak jak we wszystkich innych grupach społecznych, tak i wśród chuliganów pod wpływem czasu i wielu różnych czynników następują pewne przemiany i ewolucje. Mimo to współcześnie często powielane są informacje pozwalające tylko potępić to środowisko i wzbudzić ogólny strach wśród społeczeństwa, który w żaden sposób nie pomoże w walce z chuliganami – przeciwnie – może wręcz przyczynić się do eskalacji zjawiska, jakim jest agresja kibiców.

Takie podejście do zagadnienia subkultur – w tym przypadku subkultury kibiców – wynika z niedostatecznego zbadania tematu przez osoby się nim zajmujące. Związane jest to z brakiem badań nad poszczególnymi subkulturami oraz z tym, że pojawiające się badania często są ignorowane i pozostają znane jedynie w wąskim środowisku. Termin „chuligaństwo stadionowe” jest zresztą wytworem mediów, które opisują nim szereg bardzo różnych zjawisk społecznych<sup>3</sup>. Powoduje to, że trudno ustalić jego znaczenie. Opisuje zarówno zachowania na stadionach, jak i wszelkie negatywne działania poza stadionem, w które zaangażowani są kibice<sup>4</sup>. „Choć literatura przedmiotu jednoznacznie wskazuje na wewnętrzną złożoność subkultury kibiców, to jej przedstawiciele często prezentowani są jako jednorodna – jednoznacznie negatywna – masa”<sup>5</sup>.

Tymczasem wielu badaczy podkreśla, że chuligani to „zwykli”, lecz często borykający się z wieloma problemami ludzie. C. Matuszewicz pisze: „Młode szaliki to zwykle ludzie bez głębszych zainteresowań, często z tzw. marginesu społecznego, niezdolni do znalezienia miejsca w społeczeństwie, więc przynależność do grup szalików jest jedyną okazją, która jest dostępna, aby pokazać jej znaczenie i dostrzec pragnienie bycia kimś”<sup>6</sup>. Podobny pogląd wyraził również P. Piotrowski: „Członkowie agresywnych grup fanskich charakteryzują się cechami młodych ludzi w tzw. grupach wysokiego ryzyka, do których zalicza się, ale nie wyłącznie, niepowodzenia szkolne, patologie środowiska rodzinnego (alkoholizm, przestępczość itp.), życie w złych

---

<sup>3</sup> R. Spaaij, *Understanding Football Hooliganism: A Comparison of Six Western European Football Clubs*, Amsterdam 2006, s. 11.

<sup>4</sup> P. Chlebowicz, *Chuligaństwo stadionowe. Studium kryminologiczne*, Warszawa 2009, s. 25–26.

<sup>5</sup> T. Janus, *Subkultura kibiców – między szansą a zagrożeniem dla współczesnej młodzieży*, [w:] J. Przybyłowski, E. Robek, *Rodzina, młodzież i media. Problemy z życia i działalności Kościoła w Polsce*, Warszawa 2011, s. 33.

<sup>6</sup> C. Matuszewicz, *Widowisko sportowe. Analiza psychospołeczna*, Warszawa 1990, s. 12

warunkach ekonomicznych, przejawianie różnego rodzaju zachowań dewiantycznych”<sup>7</sup>.

Jak wskazują powyższe opisy, chuligani to zazwyczaj ludzie przytłoczeni sytuacjami rodzinnymi, silnie dotknięci emocjonalnie i psychicznie. Dołączając do grup agresywnych kibiców, chcą zwrócić na siebie uwagę i zyskać uznanie w środowisku podobnych sobie osób, by odbudować poczucie własnej wartości.

Można jednak pokusić się o stwierdzenie, że takie wnioski są uproszczone lub nieprawidłowe, bowiem członkowie grup chuligańskich w większości różnią się od osób z powyższych opisów. Rodzi się również pytanie, w jaki sposób osoby, które są prezentowane jako w gruncie rzeczy słabe psychicznie, mogą tworzyć grupy przestępcze i pozostawać bezkarne, niedostępne dla organów ścigania. Wydaje się, że problemem są restrykcyjne przepisy dotyczące działalności funkcjonariuszy policji na tym polu, często znacznie utrudniające im skuteczne działanie, oraz korupcja, do której uciekają się chuligani, by uzyskać informacje umożliwiające ochronę ich grupy przed organami ścigania. Przykładem potwierdzającym taki stan rzeczy może być aresztowanie jednego z krakowskich funkcjonariuszy policji w dniu 23 maja 2014 r., oskarżonego o sprzedaż poufnych informacji operacyjnych chuliganom<sup>8</sup>.

Opisując grupy chuliganów, należy jeszcze wspomnieć, że ich członków łączą bardzo silne relacje, które kształtują się poprzez ciągły kontakt i podporządkowanie codziennym potrzebom i wymaganiom grupy, takim jak szkolenia, pozyskiwanie źródeł dochodów w postaci barów, restauracji itd. Wspólne działania w obliczu niebezpieczeństwa są czynnikiem, który konsoliduje i wzmacnia te relacje. Chuligani to ludzie, którzy oddali swoje życie idei, wiwatują i walczą o swoje poglądy i w imieniu własnych preferencji klubowych, gdyż traktują je jako najwyższe wartości, czasem nawet cenniejsze niż życie.

Należy jednak pamiętać, że chociaż są to ludzie, których zachowania odbiegają od ogólnie przyjętych norm i którzy często uczestniczą w walkach czy demolują różne miejsca, to jednocześnie większość z nich ma normalne rodziny, w których nie ma żadnych oznak stosowania przemocy. Co więcej,

---

<sup>7</sup> P. Piotrowski, *Szalikowcy...*, op. cit.

<sup>8</sup> A. Drożdżak, *Policjant współpracował z kibolami, trafił do aresztu*, <https://gazetakrakowska.pl/policjant-wspolpracowal-z-kibolami-trafil-do-aresztu-zdjecia/ar/3446347> (dostęp: 5.10.2018).

znaczna część członków grup chuligańskich pracuje, tworzy firmy, czasami wykonuje zawody uważane za elitarne i opłacalne, jest lekarzami, prawnikami, zajmuje wysokie stanowiska bankowe, rozwija się naukowo. Na tej podstawie stwierdza się, że wykształcenie i poziom życia w żaden sposób nie determinują przynależności do grupy chuliganów. W artykułach prasowych nierzadko pojawiają się wzmianki, że zatrzymani chuligani są np. dziećmi znanych prawników czy biznesmenami, a nawet funkcjonariuszami policji. Krótko mówiąc, jak pisze Janusz Zdebski: „Wśród bojowników są licealiści, studenci, mężczyźni z rodziną i dobrą pracą”<sup>9</sup>.

Aby dokładnie opisać profil grupy chuliganów, należy wspomnieć, że istnieje wewnętrzny podział takiej grupy. Zwykle ważnym czynnikiem jest czynnik wieku – mówi się wtedy o wandalach „starych” i „młodych”. Największe znaczenie w grupie mają oczywiście najstarsi członkowie. Młodzież zwykle wykonuje zadania mające na celu zweryfikowanie jej umiejętności i ustalenie pozycji niektórych jednostek. Jest to typowy schemat funkcjonowania zorganizowanej grupy przestępczej, który pozwala wyżej postawionym jednostkom uniknąć odpowiedzialności karnej kosztem niżej sytuowanych członków grupy.

Dzięki informacjom płynącym z centrali województwa do KGP analitycy policyjni zaczęli dostrzegać alarmujące sygnały, które jasno pokazują, że pojawił się nowy segment przestępczości. Chuligani coraz częściej wychodzą poza stadion i działają w innych obszarach przestępczości, takich jak handel narkotykami i brutalna przestępczość przeciwko własności<sup>10</sup>. Oprócz przemocy czysto fizycznej używają wówczas różnych rodzajów pistoletów i broni: zwykłych noży i toporów, maczet czy nawet mieczy lub wideł.

Trzeba podkreślić, że starcia w Krakowie mają głównie charakter walki o strefy oddziaływania grup powiązanych z handlem narkotykami. Jednocześnie istnieje interesujące zjawisko polegające na współpracy grup antagonistycznych, gdy może to przynieść im widoczne korzyści. W konsekwencji oznacza to, że ideologiczna walka o kolory klubowe spada na barki członków niższego szczebla i działa jako rodzaj przynęty, która odwraca uwagę organów ścigania od interesów kryminalnych grupy.

Przedstawiony powyżej zestaw czynników dał początek specyficznym formom walki na terenie całej Polski, będącym rodzajem „polowań” na konkretne osoby. Schemat takiego „polowania” jest zwykle taki sam: po

<sup>9</sup> J. Zdebski, *Futbol i emocje*, „Charaktery”, czerwiec 1998.

<sup>10</sup> P. Chlebowicz, *Chuligaństwo stadionowe...*, op. cit.

mieście porusza się grupa samochodów pełnych uzbrojonych bandytów w kominiarkach, którzy atakują daną osobę, nawet w dzień, czasem na oczach świadków, i ścigają swoją ofiarę. Kierują w jej stronę obelgi oraz agresję fizyczną, po czym po prostu rozjeżdżają się w różnych kierunkach. Jest to często spotykany w kibicowskich realiach obraz, zwłaszcza w miastach, w których znajduje się kilka klubów i w grę wchodzi porachunki między kibicami różnych drużyn. Mieszkańcy rzadko reagują na takie zdarzenia, głównie ze strachu o własne zdrowie.

Forma walk toczących się w Krakowie jest zupełnie inna od tych, jakie możemy znaleźć w innych regionach Polski, gdzie grupy chuliganów również przyjmują charakter zorganizowanych grup przestępczych, ale biorą udział w walkach w tak zwanych ustawkach, tj. bitwach, w których każda ze stron używa tylko nagich pięści. Udział w walce biorą wyłącznie zainteresowane strony. Przed każdym spotkaniem określa się liczbę osób, które mogą w niej aktywnie uczestniczyć. Dodatkowo podczas walki obecny jest lekarz i osoby odpowiedzialne za jej sprawiedliwy przebieg. Walka z reguły odbywa się w odosobnionym miejscu, aby uniknąć ingerencji osób postronnych i konsekwencji prawnych. Zdarza się jednak, że bitwy między kibicami rozpoczynają się w miejscach publicznych, jak pojedynek między kibicami Śląska Wrocław i Arki Gdynia w centrum Wrocławia w 2003 roku, w którym w wyniku rany zadanej nożem poniósł śmierć jeden z fanów Arki.

Niektóre zespoły podpisały pakt poznański, nieformalne porozumienie, które kategorycznie zabrania użycia jakichkolwiek narzędzi podczas meczów klubowych i polskiej reprezentacji narodowej, zabrania wzajemnej agresji, oraz dopuszcza współpracę między kibicami innych drużyn. Zakaz używania narzędzi prowadzi do zainteresowania sztukami walki. Wpłynęło to na otwarcie specjalnych sekcji sportowych, które nieformalnie szkolą kibiców, w tym niestety chuliganów, danego zespołu w sztukach walki. Jednym z najprężniej działających w tym zakresie ośrodków jest Kraków. Mimo braku dobrej woli ze strony mieszkańców i władz miasta sekcje sportowe przy klubach rozwijają się dynamicznie, a udział w zajęciach biorą setki chłopców.

#### **GRUPY ULTRAS**

Termin „fan” funkcjonujący w naszym społeczeństwie obecnie ma wiele negatywnych konotacji, zwłaszcza w kontekście piłki nożnej. Silnie wiąże się to z brakiem rzetelnej informacji ze strony polskich mediów, nagłaśnianiem chuligańskich incydentów, popełnianiem wielu nadużyć i fałszywych

interpretacji istotnych faktów. Konsekwencją jest to, że przeciętny czytelnik lub widz postrzeżga kibica jako kogoś, kto nie ma żadnych pozytywnych cech.

Jak już wspomniano, struktura środowisk kibiców jest bardzo zróżnicowana i podzielona. Oprócz chuliganów na stadionach znajdują się tak zwane grupy ultras, czyli grupy ludzi, których zadaniem jest stworzenie najlepszego środowiska dla uczestniczących w meczu widzów z wykorzystaniem różnych mediów, takich jak: kolorowy karton, balony, sektorówki, flagi itp. P. Sielecki i P. Sobiech sformułowali następujący opis, który jasno opisuje grupę kibiców ultras, ich nastawienie i motywację:

Ultrasi to najbardziej fanatyczni kibice danego klubu gotowi na największe poświęcenia. Dla nich liczy się praktycznie wszystko, co jest związane z ich ukochanym zespołem. Poczawszy od strony sportowej na kibicowskiej kończąc. Angażują się w organizację dopingiu (szale, koszulki, flagi, oprawa – race itd.), wyjazdy, a również nierzadko walczą za swój klub. Dla nich jednak walka stanowi jedynie jeden z elementów kibicowskiego życia. Nie jest ona głównym celem (ona jest, ale tak jakby gdzieś z boku). Jadąc na mecz mogą gdzieś po drodze „podymić”, ale muszą dotrzeć na miejsce bez względu na przeciwności, aby swoją obecnością czy dopingiem pomóc ukochanej drużynie. Ultrasi dążą do tego, aby być najlepszymi w każdym elemencie kibicowskiego rzemiosła. Wydaje się, że dobrym przykładem ultrasów (choć oczywiście nie jedynym) są tzw. „starzy”, którzy niejednokrotnie mają na swoim koncie po 100 lub więcej wyjazdów. Kibicowanie i wszystko, co jest z tym związane, jest ich życiem. Ultrasi żyją swoim klubem<sup>11</sup>.

Przypuszcza się, że korzenie praktycznie wszystkich grup ultras w Polsce sięgają lat 80. i 90., gdyż wtedy po raz pierwszy na stadionach zaczęły pojawiać się zorganizowane grupy publiczności. Nie ma jednak dokładnych i wiarygodnych źródeł, które można by przytoczyć na potwierdzenie tych informacji. W jednym z kibicowskich fanzinów pt. „To My Kibice” (nr 2 z 2007 roku) opublikowano wywiad z członkami grupy ultras Vistula, którzy tak przedstawili jej pochodzenie:

Jeśli chodzi o pierwsze oprawy to początki należy zaliczyć nieformalnej grupie osób, które przygotowały oprawę na II-ligowym meczu z Jeziora-

---

<sup>11</sup> P. Sielecki, P. Sobiech, *Szalikowcy – podstawowe informacje*, Katowice 2006, s. 27.

kiem Iława w 1996 roku. Po 5 latach powstaje pierwsza formalna grupa „Wiśl@cy’01”, która na początku wiezie prym. Rok później zaistnieli „Dark Dogs”, którzy do dziś razem z W’01 tworzą trzon Ultra Wisły. Było jeszcze kilka mniejszych grup (warto chociażby wspomnieć o „Młodej Krwi”) ale większość z nich nie przetrwała próby czasu. W 2003 roku wszystkie grupy oraz osoby niezrzeszone łączą się pod nazwą Ultra Wisła, jednocześnie dalej istnieją W’01 czy DD. Osobną kwestią jest grupa Beer Boys ’98, która w początkach swego istnienia przejawiała częściowo postawę Ultras (w latach ’90 to słowo miało trochę inne znaczenie niż dzisiaj). Są jeszcze dziewczyny z Ultra Girls, o których mogliście poczytać w jednym z wcześniejszych numerów TMK<sup>12</sup>.

Liczba członków w takiej grupie może wynosić od kilku, kilkunastu, do nawet 50 i więcej, a ich wiek waha się od 14 do 35 lat, choć można oczywiście spotkać wśród nich osoby spoza wskazanego przedziału wiekowego, starsze i młodsze. Ultrasi ze względu na swoje zadania i obowiązki mają specjalne miejsce na stadionie, często wiąże się ono z różnymi historiami, które dały początek grupie. Większość sektorów na polskich stadionach ma konkretną nazwę wymyśloną przez fanów, na przykład: „Żyleta” (Legia Warszawa), „Sektor X” (Wisła Kraków), „Góra” (Arka Gdynia), „Galera” (ŁKS)<sup>13</sup>. W takim sektorze w jego centralnym punkcie znajduje się tak zwane gniazdo, czyli miejsce, z którego jedna z grup ultras prowadzi doping i koordynuje wszystkie działania kibiców podczas meczów. „Gniazdo” przybiera różne formy, wszystko zależy od współpracy z klubami, które zazwyczaj pozwalają na montaż takiego elementu. Najczęściej jest to metalowa platforma z barierkami i mocowaniami umożliwiającymi umieszczenie bębna. Czasami w takiej konstrukcji lub w jej pobliżu znajdują się również głośniki, do których podłączony jest mikrofon, dzięki czemu osoba prowadząca doping może łatwo kontrolować całe trybuny. Wcześniej posługiwała się tzw. krzykaczką, czyli megafonem, który stopniowo został wyparty przez bardziej nowoczesne formy. Obecnie używany jest tylko podczas rozgrywek odbywających się z dala od domu czy też wszelkiego rodzaju marszów i spotkań.

Zakłada się, że taka grupa jest odpowiedzialna głównie za gry startowe, wieszanie flag i prowadzenie dopingu. W praktyce jednak jej członkowie wykonują zadania, które wykraczają poza wyżej wymienione czynności.

---

<sup>12</sup> „To My Kibice” 2007, nr 2, s. 40.

<sup>13</sup> P. Piotrowski, *Szalikowcy...*, op. cit.



Najczęściej organizują lub współorganizują również wszelkiego rodzaju imprezy klubowe, turnieje, konkursy, a także wspólnie z fanami pomagają kombatantom wojennym, sierocińcom i instytucjom tego typu.

Wsparcie meczów przez ultrasów przybiera różne formy, czasami jest to ogólna koordynacja tych wydarzeń, czasem przygotowanie bardziej atrakcyjnego pokazu, np. strzelania rakietami, rozwijania bannerów lub urozmaiconego dopingu. Tomasz Sahaj stwierdził:

Ultrasi (...) są aktywnymi twórcami, moderatorami widowisk, kreu-  
jącymi w obiektach sportowych rzeczywistość kulturowo znaczącą.  
W dosłownym tego słowa znaczeniu: są animatorami kultury, nawet  
jeśli dla niektórych (według zwietrzałego podziału) jest to kultura niska,  
sięgająca dna: murawy boiska piłki nożnej lub – co najwyżej – baro-  
wego stolka bądź fotela usytuowanego przed telewizorem. Pomysłowe  
spektakle tworzone przez ultrasów i wiele innych akcji przez nich  
animowanych (krwiodawstwo, pomoc chorym i niepełnosprawnym,  
współpraca z zaprzyjaźnionymi fanklubami) w nikłym stopniu prze-  
nikają do powszechnego obiegu<sup>14</sup>.

Osoby pracujące pod sztandarem grupy ultras często otrzymują darmowe symbole, które pozwalają im swobodnie poruszać się po stadionie, dzięki czemu mogą z łatwością koordynować i nadzorować przebieg przygotowanej gry i widowiska.

Aby taka grupa mogła działać, potrzeba oczywiście gotówki. Najprostszy sposób na jej zdobycie, stosowany na całym świecie, to zbieranie dobrowolnych datków podczas gry. Członkowie grupy obstawiają bramy stadionu lub poruszają się po trybunach i zachęcają do wspierania działań ultrasów, często dziękując za zebrane pieniądze symboliczną naklejką. Ostatnio pojawiły się jednak pewne trudności na gruncie prawnym z pozyskiwaniem w ten sposób pieniędzy, dlatego grupa fanów została zmuszona do zalegalizowania biura pozyskiwania funduszy w mieście. Wprowadzono też obowiązek sporządzania oficjalnych raportów o wynikach takich zbiórek oraz rozliczenia pieniędzy pod nadzorem urzędnika, a zatem nie ma możliwości ukrycia faktycznej liczby pozyskanych pieniędzy.

---

<sup>14</sup> T. Sahaj, *Aktywność stadionowa kibicowskich grup „ultras” jako przejaw specyficznej komunikacji społecznej*, „Kultura i Społeczeństwo” 2012, t. 56, nr 3, s. 45.

Innym sposobem na zbieranie funduszy jest sprzedaż różnego rodzaju pamiątek klubowych: t-shirtów, szali, kokardek, codziennych gadżetów z hasłem lub herbem klubu. W przeszłości tego typu działalność była prowadzona tylko podczas meczów i po ogłoszeniu akcji, na przykład na forum klubu. Obecnie istnieje tendencja do otwierania sklepów kibica, których działalność nie tylko koncentruje się na wsparciu interesów grupy, ale także zapewnia źródło dochodu prawnego.

Sam proces pozyskiwania pieniędzy jest dopiero początkiem długiej drogi, która towarzyszy głównemu celowi, jakim jest oprawa meczowa. To właśnie dla niej na stadionach działają grupy ultras. Funkcjonuje kilka różnych modeli opraw prezentowanych przez grupy kibicowskie. Za ten najczęściej występujący uważa się tzw. sektorówkę, czyli wielką flagę, która swym rozmiarem jest w stanie przykryć cały sektor. Tworzy się ją dzięki maszynowemu zszywaniu, bądź też klejeniu pasów materiałów.

Innym rozwiązaniem są kartoniady, zazwyczaj prostokątne pudełka o różnych rozmiarach i kolorach, które trzymane są przez kibiców nad głowami, dzięki czemu układają się w ustalony wzór, tworzą wrażenie układanki z pikseli. Z logistycznego punktu widzenia jest to bardzo trudne rozwiązanie, ponieważ wymaga maksymalnego zaangażowania ze strony wszystkich obecnych na stadionie kibiców i wykonywania poleceń wydawanych przez prowadzącego. Ostatnio zaczęły pojawiać się coraz trudniejsze formy kartoniad, tak zwane obrotowe, które pozwalają na stworzenie 3–4 różnych wzorów. W Polsce z tego typu opraw słyną kibice Legii Warszawa i Wisły Kraków.

Ostatni sposób prezentowania opraw meczowych możemy uznać za swoisty miks różnych rodzajów opraw, który jest najbardziej pożądaną formą kibicowskiej prezentacji. Polega na wykorzystaniu w jednym momencie lub kolejnych fazach kilku różnych elementów, tj. pudełek kartonowych, balonów, taśm materiałowych, konfetti, a także arsenału pirotechnicznego w postaci fajerwerków, rac morskich, stroboskopów, pochodni dymnych. W ten sposób powstaje spektakl, który dla wielu fanów jest niesamowitym i zapierającym dech w piersiach przeżyciem.

Każda prezentacja poprzedzona jest kilkutygodniową pracą, malowaniem, szyciem i logistycznym opracowywaniem całego projektu. Ponadto wymaga ogromnego nakładu finansowego, nawet do 50 tys. złotych, i maksymalnego zaangażowania wszystkich członków grupy. Warto zauważyć, że ludzie, którzy przygotowują te pokazy, poświęcają na to swój czas i nie otrzymują wynagrodzenia. Wszystko, co tworzą, wynika z ich pasji i przywiązania do klubu.

Montaż sportowy podczas meczów piłki nożnej jest bardzo atrakcyjnym elementem. Nierzadko najważniejszym punktem takiego montażu jest spektakl pirotechniczny, który zgodnie z ustawą o bezpieczeństwie imprez masowych jest zabroniony<sup>15</sup>.

W 2006 roku na polskich stadionach pojawiła się akcja pod nazwą „Ultra protest – wyścig jest OK, pokażemy to razem” (hasło było czasem zmieniane przez fanów sportów grupowych na „wyścig jest bezpieczny, pokażcie razem” itp.). Stworzono stronę [www.ultraprotest.pl](http://www.ultraprotest.pl), na której zbierano głosy za legalizacją pirotechniki w obiektach sportowych. Ponadto fani zawieszali na stadionach bannery z nazwą kampanii i wspomnianymi powyżej hasłami. Akcja nie przyniosła jednak żadnych rezultatów.

Walka o legalizację pirotechniki na stadionie trwa. Powinno się zwrócić uwagę na to, że zwolennicy Lecha Poznań podjęli pewne kroki w tym kierunku: „Kurs pirotechniczny kosztuje ok. 5 tys. zł. W Polsce przeszli go jedynie fani poznańskiego Lecha i uzyskali pozwolenie na używanie pirotechniki”<sup>16</sup>. Jednak mimo uzyskania zgody straży pożarnej, władz miasta i władarzy klubu pozwolenia te nie mogły zostać wykorzystane, ponieważ są niezgodne z przepisami ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych<sup>17</sup>. Warto wspomnieć, że poparcie dla legalizacji pirotechniki wyraził prezes PZPN Zbigniew Boniek. Wciąż jednak nic się w tej kwestii nie zmieniło.

Bez względu na to, jak rozwinie się sytuacja na polskich stadionach w zakresie legalizacji pirotechniki, można mieć pewność, że i tak nigdy nie opuści ona widowisk sportowych. Fani mają wiele różnych sposobów na wniesienie takich środków na stadion, na przykład umieszczanie pirotechniki na bębnach czy przenoszenie rac w kanapkach. Niezależnie od zastosowanych środków bezpieczeństwa zawsze znajdują jakiś sposób, który pozwala im obejść ochronę. Pomysłowość fanów w tym względzie jest niewyobrażalna.

Środowisko ultrasów jest bardzo zaangażowane również w kwestię tworzenia murali, czyli grafik wielkoformatowych na ścianach budynków. Tutaj można rozróżnić działalność zarówno legalną – przy uzyskaniu zgody kierownika budowy (spółdzielni mieszkaniowej lub jej właściciela) na wykonanie określonej grafiki, jak i nielegalną, wiążącą się najczęściej z tworzeniem grafiki w nocy, bez uzyskania pozwolenia.

<sup>15</sup> Ustawa z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (Dz. U. z 2009 r., nr 62, poz. 504).

<sup>16</sup> M. Nieradka, *Race oddalają Euro 2012*, „Gazeta Wyborcza” 21–22 października 2006.

<sup>17</sup> T. Sahaj, *Fani futbolowi. Historyczno-społeczne studium zjawiska kibicowania*, Poznań 2007.

W świecie kibiców to właśnie nielegalna forma jest postrzegana jako ta najbardziej wartościowa. Utworzenie ogromnych rozmiarów rysunków w chwili, kiedy można pozwolić sobie na poprawki, używanie taśm malarskich oraz podobnych środków, które dają możliwość wykonania dokładniejszego i bezbłędnie odwzorowanego projektu danej grafiki, nie stanowi dla kibiców wyzwania. Natomiast tworzenie rysunku w sposób nielegalny jest często powiązane z wcześniejszymi dokładnymi oględzinami danego miejsca pod względem powierzchni i dopasowania odpowiednich farb, ze stworzeniem treści i wzorów grafiki oraz przemyślanym podziałem osób mających ostrzegać przed zbliżającym się patrolem policji. Ponadto należy ustalić sposób i drogę ewentualnej ucieczki.

Ciekawą kwestią jest pozyskiwanie przez kibiców obiektów, na których mogą tworzyć legalnie. Niejednokrotnie bywa tak, że te najbardziej przez nich pożądane to obiekty bardzo zniszczone przez inne, stare malunki pozbawione ważnej treści czy przekazu i jedynie oszpecające daną okolice.

W jakim celu fani tworzą graffiti? Liczba rysunków z treściami odnoszącymi się do konkretnych klubów piłkarskich wzmacnia świadomość fanów, pozwala stworzyć wrażenie, że ich wspólnota naprawdę „zwycięży” w mieście. Zwykle w miastach, w których istnieją kluby piłkarskie, kibice nie mają problemów z uzyskaniem licencji na tworzenie graffiti, ponieważ uznaje się, że może to być forma promocji lokalnych klubów oraz interesów patriotycznych i sportowych.

Kolejną kwestią związaną z funkcjonowaniem grup kibiców są derby. W miastach sytuacja podczas takich meczów jest trudna ze względu na walkę antagonistycznych grup kibicowskich, które zazwyczaj przemieszczają się nocą na osiedla przeciwnych drużyn, niszczą i zapisują wulgarne hasła na muralach, aby pokazać swoją siłę i dominację.

Pojawiło się wiele stron internetowych zajmujących się m.in. powyższym zjawiskiem. Zazwyczaj można znaleźć domeny, w których publikowane są informacje o zasadach obowiązujących w środowiskach fanów. Witryny te często nie spełniają swej funkcji z powodu niskiej wiarygodności lub braku realnej interakcji społeczności fanów. Najpopularniejsza i ciesząca się największym zaufaniem strona to [www.kibice.net](http://www.kibice.net). Wyróżnia się spośród innych dobrym moderowaniem, przejrzystą konstrukcją i zamieszczaniem aktualnych informacji związanych z piłką nożną – rozgrywkami, wsparciem itp. Najważniejszą częścią tej strony jest forum, które służy fanom jako miejsce do komunikowania się. Moderatorzy są mocno skoncentrowani na ciągłym kontrolowaniu sposobu prowadzenia dyskusji, co hamuje zapędy „internetowo-

wych chuliganów”, którzy ze względu na swoją anonimowość bywają bardzo odważni w swoich komentarzach.

Każdy uczestnik forum ma prawo do wyrażenia swojej opinii o sprawach, które go interesują. Dział fanów jest najbardziej popularny, prezentuje wszystkie statystyki i informacje na temat środowisk fanów, tj. liczebność, flagi, walki itp. Osoby publikujące te treści uczestniczą bezpośrednio w wydarzeniach, o których piszą natychmiast po powrocie z wyjazdu lub podróży w celu stworzenia kompleksowej relacji, dzięki której cała społeczność fanów może uzyskać informacje z pierwszej ręki. Praktycznie każda grupa kibicowska ma swoje konto prowadzone przez osobę znaną w danej społeczności kibicowskiej, zajmującą się publikowaniem raportów na temat tej grupy.

Niedostępne dla przeciętnego bywalca stadionów jest tzw. czarne forum, czyli ukryta strona, zastrzeżona tylko dla konkretnych kibiców, chroniona na różne sposoby przed nieautoryzowanym dostępem. Ludzie, którzy mają dostęp do tego forum, to ultrasi.

Właściwie wszystkie grupy fanów w Polsce mają swojego przedstawiciela lub kilku przedstawicieli zaangażowanych w wiele spraw związanych z życiem kibica. Jednym z ich zadań jest tworzenie rankingu grup ultras. W tym celu odbywają się specjalne głosowania, które pozwalają stworzyć np. ranking najlepszych oświetleń dla każdej rundy rozgrywek. Wyniki takich głosowań często umieszczane są na stronach internetowych stowarzyszeń fanów.

#### FANKLUBY

Ostatnią jednostką działającą w środowisku fanów piłkarskich są stowarzyszenia kibiców, organizacje, które ułatwiają i formalizują komunikację klubową. Zapisy statutowe takich stowarzyszeń określają w praktyce niewielki zakres i zasięg obszaru ich oddziaływania.

Dla przykładu T. Sahaj opisał dokładnie działalność Stowarzyszenia Kibiców Lecha Poznań „Wiara Lecha”<sup>18</sup>. Wspomina o legalności jego działania z uwagi na wpis do rejestru sądowego. Do obowiązków członków stowarzyszenia należy: działanie na rzecz poprawy bezpieczeństwa podczas meczów piłkarskich, organizowanie meczów na stadionie, rozdawanie biletów i organizowanie transportu na mecze wyjazdowe, prowadzenie akcji charytatywnych itp. W zamian członkowie takiej organizacji mają możliwość korzystania z pewnych przywilejów ze strony klubu w postaci np. darmowych

---

<sup>18</sup> Ibidem.

biletów, możliwości swobodniejszego poruszania się po obiekcie sportowym czy tańszych karnetów.

Pojawiają się oczywiście artykuły prasowe, które przedstawiają działalność takich stowarzyszeń w niekorzystnym świetle<sup>19</sup>. Rzeczywiście są to organizacje, które mają ukryte środki i mechanizmy działania, co daje im np. możliwość kontrolowania całej strefy kibica. W skrajnych przypadkach wszystkie decyzje, rozkazy i informacje są kontrolowane przez grupę chuliganów. Trudno też jednoznacznie określić, jaka jest motywacja niektórych członków stowarzyszeń. Tworzenie takich organizacji często opiera się na rekrutowaniu znajomych, którzy mogliby w jakiś sposób pomóc stowarzyszeniu, np. prawników, doradców finansowych, właścicieli znanej firmy itd. Z drugiej jednak strony w strukturach zarządczych są ludzie, którzy w żaden sposób nie są związani ze środowiskiem chuliganów i nie mają żadnego konfliktu z prawem.

#### PODSUMOWANIE

Choć wiedza przeciętnego mieszkańca Krakowa na temat ruchu kibiców jest raczej znikoma, to mimo wszystko trzeba powiedzieć, że działa on w mieście dość prężnie. Często zwykli obywatele chcą spychać takie grupy na margines życia społecznego i walczyć z nimi, jednak całkowite pozbycie się kibiców i związanych z nimi przejawów aktywności jest niemożliwe. Z uwagi na ogromną popularność piłki nożnej na całym świecie możemy wręcz stwierdzić, że problem działalności grup kibicowskich to problem o charakterze globalnym, gdyż pojawia się on w każdym zakątku świata, w mniejszym lub większym nasileniu. Zwalczenie takich grup jest skazane na porażkę, dlatego należałoby raczej podejmować działania na rzecz ich „oswajania”, a nawet współpracy z nimi. Tu otwiera się szerokie pole do badań.

#### BIBLIOGRAFIA

1. Chlebowicz P., *Chuligaństwo stadionowe. Studium kryminologiczne*, Warszawa 2009.
2. Cyprian T., *Chuligaństwo wśród młodzieży*, Poznań 1956.
3. Drożdżak A., *Policjant współpracował z kibolami, trafił do aresztu*, <https://gazetakrakowska.pl/policjant-wspolpracowal-z-kibolami-trafil-do-aresztu-zdjecia/ar/3446347> (dostęp: 5.10.2018).

---

<sup>19</sup> Zob. np. *Policja chce zdelegalizowania Stowarzyszenia Kibiców Wisły Kraków*, <http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/783523,policja-chce-zdelegalizowania-stowarzyszenie-kibicow-wisly-krakow.html> (dostęp 5.10.2018).

4. Janus T., *Subkultura kibiców – między szansą a zagrożeniem dla współczesnej młodzieży*, [w:] J. Przybyłowski, E. Robek, *Rodzina, młodzież i media. Problemy z życia i działalności Kościoła w Polsce*, Warszawa 2011.
5. Matuszewicz C., *Widowisko sportowe. Analiza psychospołeczna*, Warszawa 1990.
6. Nieradka M., *Race oddalają Euro 2012*, „Gazeta Wyborcza” 21–22 października 2006.
7. Piotrowski P., *Szalikowcy: o zachowaniach dewiacyjnych kibiców sportowych*, Toruń 2000.
8. *Policja chce zdelegalizowania Stowarzyszenia Kibiców Wisły Kraków*, <http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/783523,policja-chce-zdelegalizowania-stowarzyszenie-kibicow-wisly-krakow.html> (dostęp 5.10.2018).
9. Sahaj T., *Aktywność stadionowa kibicowskich grup „ultras” jako przejaw specyficznej komunikacji społecznej*, „Kultura i Społeczeństwo” 2012, t. 56, nr 3.
10. Sahaj T., *Fani futbolowi. Historyczno-społeczne studium zjawiska kibicowania*, Poznań 2007.
11. Sielecki P, Sobiech P., *Szalikowcy – podstawowe informacje*, Katowice 2006.
12. Spaaij R., *Understanding Football Hooliganism: A Comparison of Six Western European Football Clubs*, Amsterdam 2006.
13. „To My Kibice” 2007, nr 2.
14. Ustawa z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (Dz. U. z 2009 r., nr 62, poz. 504).
15. Zdebski. J., *Futbol i emocje*, „Charaktery”, czerwiec 1998.

PRZEMYSŁAW STELMACH – ur. 21.03.1988 r. w Wodzisławiu Śląskim, mgr wychowania fizycznego na AWF w Krakowie.

JAKUB TYRPA – ur. 23.12.1989 r. w Krakowie, mgr wychowania fizycznego na AWF w Krakowie.

Licence: This article is available in Open Access, under the terms of the Creative Commons License Attribution 4.0 International (CC BY 4.0; for details please see <https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>), which permits unrestricted use, distribution, and reproduction in any medium, provided that the author and source are properly credited. Copyright © 2018 University of Public and Individual Security “Apeiron” in Cracow